Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 263 Kraków, poniedziałek 14 listopada 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400 670

Wzrost bezrobocia

W tygodniu od 29 października do 5 listopada bezrobocie wzrosło o 975 osób. **Nie jest to, coprawda, imponująca ani zastraszająca cyfra**, ale jest znamienna z tego względu, że nie można jej policzyć na karb niepogody jesiennej, któraby spowodowała zastanowienie roboty. Wiemy, że właśnie w pierwszych dniach listopada — a ten czas jest w obliczeniu uwzględniony — pogoda była piękna i wszystkie na wolnem powietrzu wykonywane roboty mogły być prowadzne. Zwykle tak bywa, że o tej porze roboty budowlane stają i kilka tysięcy ludzi, robotników sezonowych, traci pracę. W obecnej porze dotychczas tego nie było, a mimo to blisko 1000 ludzi powiększyło szeregi bezrobotnych.

Mamy tedy obecnie w Polsce 117.996 bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy. Oddawna się to podnosi, że cyfry te — same przez się wielkie — nie wyczerpują całego zagadnienia bezrobocia u nas, bo dziesiątki tysięcy z prawnych powodów nie otrzymują zasiłków, dalsze zaś dziesiątki tysięcy — robotników rolnych — wogóle nie podpadają pod kategorję mogących otrzymać zasiłek.

Jeżeli stan bezrobocia uważa się za probierz stosunków gospodarczych danego kraju, to u nas pod tym względem nie jest dobrze. My nie jesteśmy w tym stopniu krajem uprzemysłowionym, co Anglja lub Niemcy, a mimo to mamy procentowo do ogółu w przemyśle zatrudnionych więcej bezrobotnych i co gorsze — bezrobocie u nas wolniej, niż w tamtych krajach maleje. Np. w **Niemczech** (cytujemy ze sprawozdania Międzynarodówki zawodowej w Amsterdamie) było w dniu 24 września b. r. 4.6% członków 39 Związków robotniczych o ogólnej liczbie 4 miljonów członków, bezrobotnych, zaś z końcem października br. Niemcy miały 442 tysiące bezrobotnych, co w porównaniu z końcem sierpnia 1926 r. daje zmniejszenie o 12.1%. W **Anglji** na 12 miljonów ubezpieczonych przeciw bezrobociu, tj. mających prawo do zasiłków, było z końcem października br. 1,075.000 bezrobotnych, co w porównaniu z wrześniem 1926 daje zmniejszenie o 13.7%.

U nas cyfry te w porównaniu z ogólną ilością zatrudnionych w przemyśle byłyby daleko większe, gdyż u nas procent robotników w stosunku do sumy ludności jest daleko mniejszy niż w Niemczech i Anglji. Mimo to tak ciężko idzie — w czasie rzekomej poprawy stosunków gospodarczych — z usunięciem tej klęski społecznej, jaką u nas od trzech lat z okładem stało się bezrobocie.

Powiedzą nam zapewne, że w stanie bezrobocia nastąpiła u nas poprawa, gdyż w październiku 1926 było bezrobotnych 196.586, zaczem teraz o okrągło 78 tysięcy mniej. To prawda, ubiegły rok przyniósł poprawę, ale tylko względną. Wiemy przecież, że wielki przemysł pracuje całą siłą pary; wiemy, że ustały już czasy, kiedy robotnicy zajęci pracowali tylko po 2—3 dni w tygodniu; wiemy, że teraz w wielu przemysłach pracuje się na dwie szychty, a mimo to pozostaje bez pracy jeszcze przeszło 100 tysięcy ludzi. Czy rzeczywiście tak będzie, jak przed kilku tygodniami pisaliśmy, że tych sto tysięcy robotników skazanych jest na zawsze na pozostanie poza nawiasem swego zawodu, że już w swej specjalności, czy w swej pracy pomocniczej nigdy zatrudnienia nie znajdą?

Faktem bowiem jest, że u nas bezrobocie od kilku miesięcy stanęło na martwym punkcie. Ciągle zostaje sto tysięcy z okładem bezrobotnych, przyczem fluktuacja w górę czy w dół jest stosunkowo niewielka. Jeżeli mamy się na tej cyfrze zatrzymać, to należałoby zawczasu pomyśleć o umieszczeniu tych ludzi w innych zawodach, czy innych wogóle zatrudnieniach, tembardziej, że z każdym tygodniem tysiące z nich traci i ten nędzny zasiłek, który mają „szczęście“ pobierać z tytułu swego zarejestrowania.

Listopad ósemkowy

Dzień po dniu przynosi teraz wiadomości o porzucaniu obozu ósemki przez jej wybrańców — posłów, senatorów... Ósemki z przyległościami.

Frasuje się już „Piast“, zgrzyta endecja, a teraz przychodzi kolej na chadeków.

Długim bardzo listem, datowanym dnia 10 listopada, zawiadomił prezesa stronnictwa chadeckiego, p. Chacińskiego, o swoim wystąpieniu z tej partji, **inż. Henryk Mianowski.** Konfuzja to dla chadecji tem wieksza, że wchodzi tu w grę nie jakiś świeżo - przybłąkany adherent, ani też jakiś małoznany „elekt“ z odległego partykularza, ale **długoletni czołowy działacz chadecji i poseł z Krakowa.**

W pełnem brzmieniu przytacza „Czas“ list „pożegnalny“ p. Mianowskiego — a równocześnie „Głos Narodu“ z tej samej daty (Nr. 309) odgrywa dziecinną komedję i w kronice podaje:

> **WYJAŚNIENIE.** Z Zarządu okręgowego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Krakowie otrzymujemy następujące wyjaśnienie: Na zapytania członków Ch. D., jaki jest stosunek pos. H. Mianowskiego do Stronnictwa Ch. D., Zarząd okręgowy Ch. D. wyjaśnia, że pos. Henryk Mianowski z górą od roku do Stronnictwa Ch. D. formalnie nie należy i organizacja krakowska Ch. D. za jego działalność polityczną żadnej odpowiedzialności nie przyjmuje.

Kapitalne jest to zapewnienie na ostatku o nieprzyjmowaniu odpowiedzialności za działalność posła, która w tym czasie wyraziła się... w opuszczeniu stronnictwa!

W liście swoim deklaruje się poseł Mianowski, jako zwolennik rządu marszałka Piłsudskiego. Swojego wystąpienia z chadecji nie uważa za zmianę przekonań, gdyż dzielą go od niej — jak pisze — „tylko momenta taktyczne“. „Nigdy bowiem — wyjaśnia — nie zgodzę się na stanowisko, jakie zajmuje stronnictwo Ch. D. **w szczególności jej organa prasowe, pozostające pod wpływem niektórych przywódców Ch. Dem.** — wobec dzisiejszej sytuacji wewnętrznej państwa, wobec marszałka Piłsudskiego“.

Wszystko jedno, czy zraziła p. Mianowskiego polityka p. Korfantego, z którym razem kandydował był z listy ósemkowej w Krakowie i razem został wybrany (poseł Korfanty, wyszedłszy w paru okręgach, zrzekł się był, jak wiadomo, mandatu krakowskiego na rzecz prof. Konopczyńskiego) czy były i inne przyczyny — pozostaje fakt, że **i w obozie chadeckim rozpoczyna się rozbicie.**

Tymczasem prasa ósemkowa usiłowała odwracać uwagę od swoich rys i pęknięć, kolportując legendy o rozłamie w PPS.

A teraz „Głos Narodu“, który tak rozpływał się nad kandydaturą p. Mianowskiego, naśladując strusia opowiada czytelnikom, że stracił go z oczów.

TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO
W czwartek 17 listopada o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro
odbędzie się

Uroczysty wieczór

ku czci

śp. Gustawa Daniłowskiego.

Program:
1. Przemówienie — tow. red. Emil Haecker.
2. Deklamacje — tow. Patyna.
3. Chór „Lutni Robotniczej“.
4. Orkiestra robotnicza.

Wstęp 20 i 50 gr. Dla bezrobotnych wstęp wolny.
Stawcie się licznie!

Faszyści litewscy a bolszewicka polityka

Obecna sytuacja na Litwie może służyć, jako kamień probierczy, co interesuje Rosję sowiecką bardziej: czy najżywszy interes robotników w kraju geograficznie tak bliskim, czy też chytre kombinacje polityczne. Ze strony Łotyszów, dobitnie zadeklarował poseł tow. Kalninsz wszelką, nawet zbrojną pomoc socjalistom litewskim — w razie, jeżeli na Litwie lud robotniczy będzie potrzebował towarzyszów broni przeciwko barbarzyńskiemu ciemięzcy Waldemarasowi: oświadczył on, jak wiadomo, że za nim stoi 4000 członków socjalistycznych sportowych towarzystw. Z Rosji sowieckiej, gdzie rzekomo robotnicy są czynnikiem decydującym — a właściwie są skrępowani kuratelą wszechwładnych kierowników — nie odezwał się nikt w duchu jakiegokolwiek poparcia. Dla polityków sowieckich Waldemaras jest figurą pożądaną: tworzy on czynnik nieprzejednany, nawet wyzywający w stosunku do Polski: gwarantuje Rosji ten atut, że pomnaża wrogów u granic polskich. Kraj wprawdzie mały, ale i gospodarczo i politycznie paraliżujący Rzeczpospolitą w sąsiadującej z Rosją strefie bałtyckiej.

Nie mamy jeszcze bliższych wiadomości o stanowisku prasy bolszewickiej w sprawie zjazdu ryskiego. Słychać jednak, że już odezwały się głosy, iż jest to „robota polska", co ma w oczach robotników rosyjskich ten zjazd zdyskredytować. Pośrednio zaś takie podsuwanie obcego i niemiłego dla Rosji sowieckiej wpływu na socjalistów litewskich — robienie z nich marjonetek, pociąganych za sznurek z Warszawy, służyć może poniżaniu ich sprawy w oczach robotników rosyjskich i rozgrzeszaniu poniekąd — kata robotników litewskich, jakim się okazał Waldemaras.

O ile przekonamy się, że tak oświetlać będzie uporczywie zjazd ryski prasa bolszewicka, będzie to zarazem dowodem lekceważenia opinji robotników łotewskich i estońskich, których przedstawiciele z całem współczuciem odnieśli się do towarzyszów litewskich.

To, że socjaliści litewscy są przeciwni polityce Waldemarasa w stosunku do Polski, gdyż rozumieją straty ekonomiczne, które z tego tytułu na Litwę spadają, a ciążą najdotkliwiej na robotnikach nie tworzyło najbardziej znamiennego momentu zjazdu ryskiego. Nie o to wypowiedzieli socjaliści kowieńscy walkę tak ostrą uzurpatorowi, usiłującemu być litewskim Mussolinim i swoje naśladownictwo wyrażającemu krwawemi represjami wobec robotników, ale ze względu na te barbarzyństwa oszalałego dorobkiewicza politycznego.

Kto nie przez okulary manewrów politycznych, ale wzrokiem, choćby nie sympatyzującym, ale tylko bezstronnym, oceni sytuację dzisiejszą na Litwie, nie odmówi sympatji robotnikom litewskim, którzy się bronią przed szałem szowinistów, trzymających się tylko bagnetami wojska i z całą nienawiścią prześladujących ruch robotniczy. Wodzowie bolszewizmu w Moskwie dają niby folgę swoim uczuciom dla robotników obcych krajów patronując tam „jaczejkom" komunistycznym, które... wnoszą rozbicie do ruchu robotniczego, zwalczając zasłużone organizacje socjalistyczne.

Na Litwie chodzi już dziś nie o co innego, jak o triumf lub upadek faszyzmu. Wrzała już walka i zapowiada się w formie jeszcze ostrzejszej.

Nikt nie życzy ludowi litewskiemu interwencji żadnego obcego mocarstwa, któraby mogłaby rozpętać generalną wojnę. A zatem i interwencji rosyjskiej, w której kryłaby się groźba dla samodzielności Litwy. Chodzi o to, jak uczciwo odniosą się ludy sąsiednie, a nawet dalsze do tej walki, do której hasła padły w Rydze? Jaka atmosfera utworzy się w Europie dokoła Waldemarasa i jego okrucieństw.

Przesilenie w Niemczech

Coraz częściej pojawiają się pogłoski, że wybory do Reichstagu odbędą się wcześniej, aniżeli w ustawowym terminie, tj. w maju 1928. Powody tego przedwczesnego rozwiązania parlamentu są dwojakie, jedne natury wewnętrznej, drugie zewnętrznej.

Wiadomo, że obecnie rządzi w Niemczech koalicja, złożona z centrum i niemieckich narodowców. Koalicja ta przyszła do skutku, gdy socjaliści odmówili udziału w rządzie ze względu na jego niepewny charakter republikański. Otóż w tej koalicji panują ciągle rozdźwięki wynikające stąd, że centrum jest partją demokratyczną i republikańską, zaś niemieccy narodowcy partją konserwatywną i monarchistyczną. Wprawdzie przy zawieraniu koalicji niemieccy narodowcy przyjęli tak zwane „linje wytyczne", które zobowiązywały ich do zaniechania agitacji za swojemi „ideałami", jednak nie dotrzymali oni swych zobowiązań i stało się tak, że niemiecko-narodowi Hergt, Keudell, Schiele, Koch są ministrami rządu republiki, zaś przywódca ich partji hr. Westarp agituje na zgromadzeniach i w prasie za monarchją, tj. za powrotem Hohenzollernów.

Szef rządu koalicyjnego kanclerz Marx kilkakrotnie już, ostatnio na zgromadzeniu w Dusseldorfie, podkreślił, że stosunek taki dłużej utrzymać się nie da; że narodowcy muszą raz jasno zdecydować się, czy chcą być partją republikańską i mieć prawo do współudziału w rządzie, czy też chcą pozostać partją antyrepublikańską, dla której miejsca w rządzie niema. Sytuację zaostrza jeszcze fakt, że w największym kraju związkowym w Prusiech stosunek polityczny jest wręcz odwrotny niż w Rzeszy niemieckiej. W sejmie pruskim też istnieje koalicja, ale złożona z centrum i socjalistów, podczas gdy narodowcy są w opozycji. Z tej rozbieżności wynikają ciągłe tarcia, gdyż premjer pruski socjalista Braun popada w konflikty z ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy, narodowcem Keudellem.

Dowody zewnętrzne zarysowującego się przesilenia pozostają w związku ze znanym listem agenta reparacyjnego Parkera Gilberta. List ten został przez ministra finansów Rzeszy Koblera sprowokowany, gdyż zawsze było w zwyczaju, że minister finansów porozumiewał się z agentem reparacyjnym ustnie, a więc bez rozgłosu wewnątrz i zagranicą. Gdy Parker Gilbert list swój napisał a rząd pod naciskiem socjalistów go ogłosił, cały świat — bo cały świat jest wierzycielem Niemiec — zaniepokoił się, czy będą one w stanie uczynić zadość swoim zobowiązaniom. Nie chodziło o samo wykonanie planu Dawesa, ale o zobowiązania wynikające z zaciągniętych przez Niemcy głównie w Ameryce pożyczek.

Dla uspokojenia swych wierzycieli rząd niemiecki musiał ogłosić, że ma zamiar i środki do wypełnienia swych zobowiązań. To — głównie ze względu na znaną ich opozycję przeciw planowi Dawesa — wzburzyło narodowców, którzy twierdzą że Niemcy znowu się poniżyły, a że narodowcy siedzą w rządzie, nic dziwnego, że i z tego powodu powstały w nim tarcia.

Kanclerz Marx, jak zaznaczył w swej mowie, nie widzi innego wyjścia z tej powikłanej sytuacji, jak rozwiązanie parlamentu i rozpisanie nowych wyborów może jeszcze przed upływem bieżącego roku. Jaki będzie wynik wyborów, tego naturalnie dziś przewidzieć nie można. Jedno tylko zapewnienie dał kanclerz, mianowicie, że wykluczonem jest, by centrum walczyło z socjalistami, by szło do wyborów z hasłem wykluczenia socjalistów od udziału w rządzie, przeciwnie — dążeniem jego będzie wciągnąć socjalistów do koalicji, gdyż z nimi wolałby rządzić niż z narodowcami.

Socjaliści z doskonałemi widokami przystępują do wyborów. Ostatnie wybory w miastach (Hamburg, Królewiec) i w krajach (Meklemburg, Oldenburg) wykazały tak silny wzrost głosów socjalistycznych, że można liczyć na znaczny przyrost mandatów do parlamentu.

Przegląd społeczny

WALKA Z NIESZCZĘŚLIWEMI WYPADKAMI PRZY PRACY

W pierwszych dniach listopada obradowała w Genewie Komisja utworzona przez Międzynarodowe Biuro Pracy dla spraw walki z nieszczęśliwemi wypadkami przy pracy. Z prac Komisji wynika jasno doniosłość tego zagadnienia, które stanowić będzie przedmiot obrad Międzynarodowej Konferencji Pracy w roku 1928. Z danych zebranych przez Komisję wynika m. in., że w samych Stanach Zjednoczonych ginie skutkiem nieszczęśliwych wypadków przy pracy 25.000 robotników rocznie. Doświadczenie uczy, że bardzo znaczna ilość wypadków nie miałaby miejsca, gdyby uczyniono wszystko co należy, aby im przeciwdziałać i faktycznie w niektórych przemysłach udało się ilość wypadków przy pracy zmniejszyć o 3/5, a czasem nawet o 4/5. Z chwilą, gdy przeciwdziałanie nieszczęśliwym wypadkom jest rzeczą możliwą, wydaje się wskazanem, aby odpowiednie zarządzenia zostały wszędzie wprowadzone w drodze przymusu.

Komisja dla spraw walki z nieszczęśliwemi wypadkami stanęła zgodnie z wnioskiem Międzynarodowego Biura Pracy na stanowisku, że w formie ustawodawstwa międzynarodowego możnaby ustanowić następujące zasady:

1. że plan każdej nowopowstającej instalacji w zakładach pracy winien być zatwierdzony przez inspektorów pracy,
2. że należy ściśle zorganizować współpracę między władzami, towarzystwami ubezpieczeniowemi, pracodawcami i robotnikami w celu pouczania robotników o sposobach unikania nieszczęśliwych wypadków, w celu przeprowadzenia należytej selekcji zawodowej oraz organizacji statystyki nieszczęśliwych wypadków.

Międzynarodowe Biuro Pracy poświęci sprawie powyższej szereg wydawnictw specjalnych.

Niemcy powojenne

Odczyt tow. Birnbauma z Wrocławia

II.

W drugiej części swego odczytu mówił tow. red. Birnbaum o wynikach działalności bloku lewicowego w Prusiech. **Administracja wewnętrzna jest tam pod wpływem demokratów i socjalistów**, co najwyraźniej przejawia się w fakcie, że we wschodnich prowincjach Prus stworzono rzeczywiście nowe Niemcy. Junkrzy wschodnio-pruscy byli dotychczas bowiem nietylko pracodawcami dla wielkich rzesz ludności, ale także reprezentantami państwa, zwierzchnikami policji a nawet mieli władzę sądowniczą. Obecnie obszary dworskie (Gutsbezirke) zostały niemal całkowicie przeznaczone do likwidacji. Z 11 tysięcy obszarów dworskich, 10 tysięcy przeznaczono do rozwiązania. Teraz będą tam wybrani przedstawiciele ludności, nastanie samorząd gminny, powstają nowe Niemcy.

ZAMACHY ZBROJNE PRAWICY

Jeszcze wyraźniej walka o władzę w Niemczech powojennych uzewnętrznia się w **dwóch historycznych wydarzeniach ostatnich lat**, a oba te wydarzenia, są to otwarte walki o władzę. **Dwa razy próbowała reakcja wstrzymać konstytucyjny rozwój Niemiec w drodze wielkich zbrojnych powstań.** Było to przez Kappa w 1920 r. i przez faszystów (völkische) Hitlera w 1923 r. w Monachjum. Jest rzeczą charakterystyczną na czem rozbiły się te pucze. Pucz Kappa rozbił się na oporze władz centralnych, których rozkazy jednak były słabo wykonywane, a przedewszystkiem na strajku generalnym robotników. Drugi pucz był lepiej zorganizowany i wyszedł nie z Berlina, gdzie są centrale republikańskie, które mogły sabotować rząd wyszły z przewrotu faszystowskiego, **ale z Monachjum**, dokąd nie dotarła jeszcze republikańska administracja.

Trzeba bowiem zaznaczyć, że w niektórych krajach, jak w Bawarji, Wirtembergji, Turyngji, częściowo w Saksonji (gdzie rozłam wśród robotników umożliwił postępy reakcji) administracja jest bardziej reakcyjna niż w Prusiech. Fakt ten nie odgrywa większej roli, gdyż w innych krajach jest jeszcze lepiej niż w Prusach (Hamburg, Badenja), ale bądź co bądź właśnie w Bawarji siedziały i częściowo jeszcze siedzą reakcyjne części administracji. Tam też zaczęła się agitacja reakcyjna posługująca się frazesem antysemickim. **Agitacja ta oparła na sferach sproletaryzowanego drobnomieszczaństwa**, które nie chciało poddać się losowi proletaryzacji. Zepchnięty do klasy robotniczej drobnomieszczanin nie miał jeszcze świadomości klasowej i fałszywa duma nie pozwalała mu połączyć się z proletarjatem. Te siły, które romantycznie chciały cofnąć wstecz koło historji, zostały zaprzęgnięte do wozu reakcji i ciężkiego przemysłu. **Ale i ten drugi pucz przeciw republice nie udał się i nie miał powodzenia.** Na granicy pruskiej stały formacje policyjne, gotowe przelać krew, oddać życie w obronie nowego ładu, gotowe do izolowania Bawarji. To wystarczyło do złamania puczu.

NACJONALIZM JAKO NADZIEJA POPRAWY BYTU

W starych Niemczech nacjonalizm był sprawą klas posiadających. Parlament pruski, oparty o kurjalne prawo wyborcze (takie mniej więcej, jakie do dzisiaj mają gminy w Małopolsce) był podporą nacjonalizmu. **W szerokich masach nacjonalizm nie miał oparcia.** Natomiast w nowych Niemczech, kraju pokonanym, **szersze już sfery ludzily się nadzieją, że powrót sfer militarnych do władzy polepszy dolę szerokich mas.** Ten konserwatywny nacjonalizm zorganizował się w formach demokratycznych. Wielką rolę odegrała tu inflacja, która była punktem wyjścia do ataku reakcji. Partja dawnych junkrów wysunęła program taki: Zbiedzonemu drobnomieszczaństwu można pomóc inną drogą niż przez socjalizm, a mianowicie **przez przywrócenie dawnego państwa militarnego**, które przeprowadzi waloryzację i zrzuci ciężary reparacyjne.

Te hasła miały niejakie powodzenie. Rzecz jasna, **że nacjonalizm musi być silny w narodzie pokonanym**, na który nałożono wielkie ciężary reparacyjne. Każdy robotnik wiedział, **że 2 godziny** dziennie będzie musiał pracować dla zwycięzców. Świtała więc w głowach myśl, że poprawa bytu prowadzi nie przez socjalizm, ale przez zwycięstwo nacjonalistów, dzięki którym być może uda się zrzucić z siebie ciężar tych 2 godzin pracy dla zwycięzców. Stąd wybory w 1924 r. **przyniosły zwycięstwo reakcji.** Partja socjalistyczna powiększyła wprawdzie liczbę swych wyborców, ale nie powiększyła procentu swych wyborców w stosunku do roku 1914. Od roku 1914 do 1924 nie uczyniła partja socjalistyczna żadnego postępu. Reakcja w nowych Niemczech zdobyła taki sam procent wyborców, jaki miała dawniej wśród sfer uprzywilejowanych. Brzmi to smutnie, ale zanalizujmy przyczyny tego zwycięstwa reakcji.

WALKA SOCJALISTÓW O POKÓJ

Partja socjalistyczna musiała skoncentrować swą walkę po wojnie na dwóch żądaniach, które nie przyrzekały proletarjatowi bezpośredniego polepszenia bytu. Żądanie pierwsze — **to polityka pokojowa**, drugie — **to stabilizacja państwa i stabilizacja waluty.** Polityka pokojowa w pokonanych Niemczech oznaczała jednak wypełnienie ciężkich warunków pokojowych. Łatwo zrozumieć, co to znaczyło, jeżeli partja socjalistyczna mówiła do mas: Bądźcie pokojowi, pojednajcie się ze zwycięskim narodem burżuazyjnym. **Hasła socjalistów brzmiały tak, jak gdyby socjaliści nie chcieli wyzwolenia narodowego.** W rzeczywistości socjaliści chcieli porozumienia i mówili, że nowa wojna, wojna odwetowa jest gorsza, niż najcięższe nawet warunki pokojowe. Ich ulżenie może przyjść tylko wtedy, jeżeli damy dowody, że chcemy uczciwie wykonać warunki pokojowe. W praktyce znaczyło to: **Róbcie te 2 godziny dla Poincarego, Baldwina, kapitalistów amerykańskich.** Te hasła nie mogły być popularne z tymi, którzy mówili: Nie róbcie tych 2 godzin, **raczej wojna, niż dalsza nędza i upokorzenie.** Socjaliści apelowali do rozumu, **a rozum zwycięża tylko powoli.**

(Dokończenie nastąpi).

—ooo—

UWAGI

—o—

Endecy i faszyści

Endecki „Kurjer Poznański" stale prowadzi walkę ze Związkiem strzeleckim, przyczem oburza się, że ta organizacja uprawia politykę sanacyjną. Chodziłoby jednak o to, czy **wszelką** politykę endecja zwalcza w tego typu organizacjach?

Właśnie w numerze, w którym endecki organ poznański rozprawia się w paru notatkach ze „Strzelcem", znajdujemy następującą, podaną bez słowa krytyki, depeszę z Warszawy z datą 11 bm.:

„W dniu wczorajszym w godzinach rannych **odbyła się** uroczystość wręczenia odznaki mieczów hallerowskich p. ministrowi pełnomocnemu i posłowi włoskiemu Maioniemu, radcy handlowemu Menotti, p. Corvi i przedstawicielowi kolonji włoskiej, Polsinettiemu. Ceremonji wręczenia odznaki dokonał sekretarz kapituły odznaki p. Holtorys".

A przecież godziłoby się zapytać, na jakiej podstawie Hallerczycy zajmują się dekorowaniem reprezentantów obcego państwa? Jeżeliby nawet czuli pociąg do faszyzmu, to jeszcze nie upoważniałoby ich to do obnoszenia się ze swojemi mieczami po obcem poselstwie i obdzielania niemi cudzoziemskich przedstawicieli.



Wiadomości polityczne

POSTĘPY ROSJI SOWIECKIEJ W CIĄGU 10-LECIA

Dnia 11 bm. odbył się w Moskwie światowy kongres przyjaciół Rosji sowieckiej. Przewodniczący Rady komisarzy ludowych Rykow wygłosił sprawozdanie dotyczące rezultatów osiągniętych przez Rosję sowiecką w ciągu 10-lecia od rewolucji bolszewickiej. Podniósł on poważną poprawę sytuacji gospodarczej oraz podniesienie poziomu kulturalnego mas pracujących, zaprzeczając twierdzeniu, że decyzja o wprowadzeniu 7-godzinnego dnia pracy powzięta została w celach propagandy i oświadczając w sposób kategoryczny, że rząd sowiecki gwarantuje zrealizowanie tej decyzji w praktyce, gdyż gospodarstwo państwa sowieckiego weszło teraz w fazę rekonstrukcji i racjonalizacji. Co do zagadnień polityki zagranicznej Unji sowieckiej Rykow zaznaczył, że podstawą jej jest **utrzymanie pokoju.** Idąc po tej linji, rząd sowiecki proponował i proponuje stale innym państwom podpisanie **traktatu o nieagresji.** Między innemi uczynił on raz jeszcze propozycję w tym duchu, wobec nieotrzymania jednak zadawalającej odpowiedzi na konferencji dotyczącej ograniczenia zbrojeń Sowiety zaproponują przyjęcie zasady **stopniowego rozbrojenia całego świata.**

PROCES O TRON RUMUŃSKI

Wczoraj w drugim dniu procesu przeciwko Manoilescu obrona wysunęła zarzut niewłaściwości sądu wojennego ze względu na przedmiot sprawy. Trybunał wydał decyzję, że jest właściwy do rozpoznania sprawy. Następnie obrona zarzuciła, że sąd jest niewłaściwy z punktu widzenia terytorjalnego, gdyż inny korpus jest właściwy. I ten zarzut sąd odrzucił. W dalszym ciągu rozprawy przemawiał Manoilescu, oświadczając, że działał w czysto monarchistycznych intencjach i zapewniał, że ks. Karol pragnie wrócić do kraju jedynie jako regent, przyczem odczytał deklarację księcia wskazującą, że nie miał on najmniejszego zamiaru przeprowadzania jakichkolwiek zmian w sukcesji tronu. Wkońcu Manoilescu stwierdził, że działalność jego pozostawała ściśle w granicach praworządności.

Sprawa katastrof budowlanych

na sekcji policyjno-budowlanej Rady m. Krakowa

Pod przewodnictwem prezydenta Rollego i w obecności wiceprezydenta miasta dra Schneidra odbyło się posiedzenie sekcji ekonomicznej i policyjno-budowlanej Rady miejskiej.

Z porządku dziennego zatwierdziła sekcja szereg linij regulacyjnych dla ulic i gruntów gminnych w różnych dzielnicach miasta, mianowicie: dla ulicy Grzegórzeckiej vis a vis firmy „Zieleniewski“ w Dz. XIX, ulicy Dekerta ku Wiśle, ul. Skrzyneckiego i ul. Jerozolimskiej w Dz. XXII, ul. Bronowickiej za szkołą podchorążych w Dz. XVI, oraz dla gruntów gminnych pomiędzy wylotami ulic Piekarskiej i Skawińskiej a drogą bulwarową nadwiślańską i dla gruntu gminnego „Górne Młyny“ pomiędzy ul. Asnyka a Łobzowską. Poza porządkiem dziennym omówiła sekcja obszernie sprawy dwóch katastrof budowlanych, jakie w ostatnim czasie zaszły w Krakowie, zastanawiając się przy tem nad sposobami zapobieżenia w przyszłości takim katastrofom. Prezydent miasta udzielił sekcji wyczerpujących wyjaśnień w tej sprawie. Wkońcu załatwiła sekcja kilka wniosków i interpelacyj, zgłoszonych przez poszczególnych radców miejskich w sprawach porządkowych i komunikacyjnych.

Chcemy wiedzieć, jakie środki zapobiegawcze zarządziło prezydjum miasta celem zapobieżenia w przyszłości katastrofom budowlanym i jakich wyjaśnień w sprawie ostatnich katastrof udzielił prezydent. — **Komunikat magistratu mówi o tem bardzo ogólnikowo, a właściwie nic. Spodziewamy się, że prezydjum miasta poda dyskusję nad tą sprawą w sposób wyczerpujący, aby uspokoić wzburzoną opinję publiczną, że miasto rzeczywiście** coś robi, aby nie zdarzyły się podobne katastrofy.

Walka o podwyżkę płac

Inteligenci pracujący zawodowo we wspólnym szeregu z robotnikami

Z kół inteligencji zawodowej piszą nam: Byliśmy niedawno świadkami pierwszego inteligenckiego strajku, strajku bankowców. Strajk ciągnął się pięć tygodni i w rezultacie ujawnił, że wobec siły organizacyjnej kapitału, — jak na naszym gruncie Lewiatana — **siła organizacyjna pracy jest zamała.**

Strajk zakończył się istotnie podwyżką płac, ale też jako skutek miał dobrowolne ustąpienie 3 pracowników i redukcję narazie ośmiu dalszych. Narazie, gdyż istnieją uzasadnione obawy, że na tych ofiarach pierwsze w Warszawie starcie inteligencji pracującej z pracodawcami nie skończy się.

Wkrótce potem (dnia 30 X.) odbył się wiec pracowników umysłowych w Warszawie. Wiec ten był tylko dodatkowem ujawnieniem braku zrozumienia organizacji wśród inteligencji: na wiec zeszła się nieliczna, zaledwie koło 200 osób licząca gromadka...

Tak to jest. gromadka wobec tej ilości pracowników umysłowych, jaką liczy Warszawa.

Łatwo zatem sobie uprzytomnić, że pracownicy umysłowi muszą poszukać sojuszu z innemi odłamami świata pracy. Próby tego sojuszu, przedsięwzięte dorywczo podczas ostatnich dni strajku nadały mu zbyt dorywczy charakter, łatwo jednak przerodzić się mogą **w stałe porozumienie,** jeśli platformą tego porozumienia będzie **walka o płace.**

Istnieją na terenie Rzeczypospolitej organizacje centralne, które do tego porozumienia już doszły. W interesie ogółu pracowniczego, życzyćby należało, by szczególnie teraz ujawniła się solidarność pracowników.

Związki pracowników fizycznych coraz intensywniej występują o poprawę płac. Centralna komisja porozumiewawcza związków zawodowych pracowników państwowych prowadzi od dłuższego czasu wytężoną akcję o podwyżkę pensyj, a wśród ludzi pracy, którychi ona reprezentuje, wzrasta wzburzenie po ujawnieniu preliminarza budżetowego na rok 1928/29, **w którym niema żadnej pozycji, mogącej budzić nadzieje zaspokojenia słusznych potrzeb pracowników państwowych.** Identyczne prawie są dążenia związków pracowników samorządowych. Te cztery centrale — to **kilkaset tysięcy zorganizowanych ludzi pracy.** Porozumienie ich — daje podstawy sile, z którą się liczyć musi każdy, będzie się więc musiał liczyć i kapitał, czy to prywatny, czy państwowy. Dla scharakteryzowania nastrojów świata pracy będzie na miejscu przytoczenie znamiennych wyjątków z artykułu posła Zaremby, jaki ukazał się w „Kolejarzu Związkowcu“:

> Po pierwsze to obrona przed zrzuceniem nowych ciężarów budżetowych na barki robotników. Dodatkowe 300 miljonów dochodów w budżecie **muszą być pobierane z klas posiadających.** To postulat naczelny.
>
> Po drugie trzeba uprzytomnić sobie, że stabilizacja pieniądza to stabilizacja kapitału. Wobec tego obowiązkiem klasy robotniczej jest wyzyskanie sprzyjającej konjunktury w celu **podniesienia płac.**
>
> Walka o podniesienie płac w chwili, gdy podnoszą się zyski kapitalistów i poprawia ich gospodarcze położenie jest podstawowem zadaniem proletarjatu. Wogóle w tej sytuacji musi klasowa walka osiągnąć wysoki punkt napięcia; wraz ze sprawą płacy wszystkie inne bolączki klasy robotniczej muszą być dziś postawione na porządku dziennym życia publicznego. Ubezpieczenie na starość i rzeczywiste ubezpieczenie bezrobotnych wśród podniesionych przez proletarjat haseł dnia, musi odgrywać pierwszorzędną rolę.
>
> Wobec stabilizacji kapitału klasa robotnicza musi zająć stanowisko walki o stabilizację swego bytu.

Im ta konsolidacja nastąpi wcześniej — tem lepiej, tembardziej, że realizacja planów gospodarczych rządu budzi obawy zbytnią jednostronnością, a mianowicie **faworyzowaniem interesów jednej warstwy,** przy jednoczesnem nieliczeniu się zupełnie z położeniem i potrzebami innej, stanowiącej podstawę gospodarczego i politycznego bytu państwa.

Przed wyborami w Dębicy

(Korespondencja własna „Naprzodu“)

Dębica, 10 listopada.

Podobnie jak w innych miastach tak i w Dębicy zainstalował rząd Witosa komisarza. Jak rządził on pisaliśmy wielokrotnie. Dzięki akcji PPS zaczyna się wreszcie mówić o wyborach. Zrobiono spisy wyborców, a komisja tak ładnie sprawiała się, że **blisko 500 reklamacyj wpłynęło.** To oburzyło dotychczasowych rządców miasta, którzy arcysprytnie chcieli pofałszować wybory, że na własną rękę odrzucili wszystkie reklamacje, mimo **sprzeciwu komisji reklamacyjnej.** Wszystko oczywiście cenzurowano na plebanji, która jest twierdzą tamtejszego kołtuństwa. Utworzyły się dwa bloki wyborcze: postępowy z udziałem PPS i reakcyjny z kanonikiem na czele.

Oczywiście ambona i konfesjonał pracuje. **Z kościoła zrobiono salę wiecową,** w której w niedzielę plecie ksiądz kanonik o wyborach. Do pomocy wziął sobie dr. Nogowieckiego. Starzy chjeniarze zwęszywszy reakcyjny kurs rządu stali się oczywiście „sanatorami“. A kim jest czołowy człowiek reakcji dr. Nogowiecki? Rządził Witos był witosowcem, rządzi Piłsudski jest Piłsudczykiem, byle był mandat radziecki i oczywiście karjera.

Najpierw atakowali pobliskie wioski, wreszcie 30 października zwołali wiec wszystkich kół do Sokoła, celem rozbicia komitetów postępowych wyborców w III, IV kole przez przeprowadzenie rezolucji! — antysemickiej...

Wprost z kościoła ruszono do Sokoła, cóż, kiedy zastali salę **pełną robotników i chłopów. Wiec stał się wyrazem uczuć, jakie żywią „owieczki“ dla „pasterza“ swego.** Przepadła lista do prezydjum wiecu, złożona przez księżulka. Przewodnictwo objął dr. Sado, przewodniczący demokratycznego komitetu lewicowego.

Pierwszy mówił ks. Kopernicki, któremu obecni zgotowali kocią muzykę z wdzięczności za sprowadzanie wiejskich robotników w czasie ogólnego bezrobocia w mieście. Po nim mówili inni klerykali. Imieniem komitetu demokratycznego przemawiali p. Sitkowski i Mikuła oraz tow. Misiewicz.

Szczegółowy referat o ustawach wyborczych i stanowisku wyborczem robotników wygłosił tow. Rejman z Krakowa. Robotnicy i chłopi na wniosek jego zaprotestowali przeciw kurjalnej ordynacji. Tow. Misiewicz omówił stosunki wyborcze miejscowe i uzasadnił potrzebę kompromisu wyborczego, oczywiście nie z ks. kanonikiem, ale z **demokratycznemi sferami wyborczemi. Księżulo uciekł przed końcem zgromadzenia,** rezolucja jego padła.

Przeszła rezolucja tow. Misiewicza.

Może ks. Kopernicki zrozumie, że w kościele się modli, a nie agituje. Doczekał się, czego chciał, mówił nam, żeśmy Judasze, lecz robotnicy stwierdzili, że on nim jest właśnie, bo zdradziecko sprowadzał gospodarzy do pracy wtedy, **gdy w mieście szalało bezrobocie,** a dziś chce sprzedać ich geszefciarzom z swojej kliki.

Podziękowanie

—o—

Tow. Radcy **DR. ROSENZWEIGOWI** Józefowi za skuteczną a bezinteresowną obronę naszych Członków przed Komisją dyscyplinarną Krakowskiej Spółki Tramwajowej tą drogą składamy podziękowanie. **Związek Tramwajarzy.**

KRONIKA

Kraków, 13 listopada.

Wypuszczenie aresztowanych w sądny dzień

ARESZTOWANO SIEDEMDZIESIĄTTRZY OSOBY, ABY ZNALEŹĆ JEDNEGO PODEJRZANEGO

W dniu wczorajszym na zarządzenie prokuratora w porozumieniu z sędzią śledczym dr. Wątorem zarządzone zostało wypuszczenie na wolną stopę sześćdziesięciu sześciu osób, aresztowanych w dzień żyd. sądnego dnia, na Panieńskich Skałach, pod zarzutem agitacji komunistycznej. Wypuszczenie pozostałych siedmiu aresztowanych ma nastąpić w poniedziałek. Z wszystkich aresztowanych zatrzymana zostanie jedna osoba. Wypuszczenie z aresztu śledczego nastąpiło z powodu umorzenia śledztwa dla braku dowodów winy. Wszyscy aresztowani byli to młodzi chłopcy i młode dziewczęta żydowskie.

Obwinionych zastępował adw. dr. Woźniakowski.

—ooo—

ZIMA. Przez cały wczorajszy dzień padał śnieg, który obielił dachy i ogrody, ale długo się nie utrzymywał, gdyż zaraz topniał. Na ulicach potworzyły się kałuże błota. Przedzimie rozpoczęło się w całej pełni — nadchodzi zima.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Muzeum Narodowe weszło w posiadanie czterech obrazów olejnych artysty malarza A. Neumanna, przedstawiających: ulicę arabską w Nazarecie, brzegi jeziora tyberjadzkiego, eukaliptusy w Górnej Galilei i ulicę w Safet. Obrazy wystawiono w Galerji obrazów w Sukiennicach.

OŚWIETLENIE ULIC. W ostatnich dniach uruchomiono publiczne oświetlenie elektryczne: ul. Król. Jadwigi 16 lampami wysokoświecowemi, ul. Emaus 22 lampami zwykłemi, ul. Tadeusza Kościuszki obok Norbertanek 5 lampami wysokoświecowemi, ul. Bystra 4 lampami zwykłemi i ul. Przegon 2 lampami. Po zmontowaniu stacji transformatorowej na ul. Król. Jadwigi nastąpi uruchomienie oświetlenia dalszej części ul. Król. Jadwigi i Piastowskiej. Stanie się to za 3 tygodnie. W toku instalowania oświetlenia publicznego znajdują się ul. Warszawska, ul. Mogilska i ul. Cystersów, a uruchomienie tego oświetlenia nastąpi także za 3 tygodnie.

ORDER FRANCUSKI DLA PREZESA BARWICZA. Prezes dyrekcji kolei państwowych w Krakowie inż. Karol Barwicz otrzymał krzyż oficerski Legji Honorowej z datą nadania dnia 19 września br.

PUBLICZNOŚĆ NIE PRZESTRZEGA PRZEPISÓW O RUCHU ULICZNYM. Magistrat niedawno ogłosił, że weszły w życie nowe przepisy dotyczące ruchu ulicznego w mieście. Mimo, że najważniejsze postanowienia zostały podane w prasie do wiadomości, nie są one dotychczas przestrzegane. Policja państwowa przystępuje obecnie z całą stanowczością do wykonania tych przepisów. Magistrat wzywa przeto publiczność by z przepisami temi się zaznajomiła, gdyż winni narażą się na odpowiedzialność karną.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W czasie od 6 do 12 bm. zgłoszono w Miejskim urzędzie zdrowia, następujące choroby zakaźne: szkarlatyna 8, dyfterja 2, róża 1, mumps 1, tyfus brzuszny 2 i czerwonka 1.

ZE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW. Na skutek uchwał powziętych przez Wojewódzki Zjazd Delegatów nastąpiło w Krakowie oddzielenie Okręgowego Zarządu Związku Leg. Pol. od Zarządu Obwodu krakowskiego. W związku z tem odbyło się 30 ub. m. Walne Zebranie Legjonistów zamieszkałych w Krakowie, które uchwaliło absolutorjum ustępującemu Zarządowi z prezesem Pochmarskim na czele i dokonało wyboru nowego zarządu miejscowego, do którego weszli: prezes prof. dr. Łukasik Stanisław, sekretarz dr. Jelonek Kazimierz, skarbnik Bacz Jan, oraz członkowie zarządu: Mitkowski Zygmunt, Wojtarowicz Adolf, Letkowski Rudolf, Zaręba Michał, Dobrzański Stanisław, Zaleski Juljusz, Wadowski Jan, Wieniawski Władysław, Wojtyga Stanisław; komisja rewizyjna: Wojcicki Leon, Pochmarski Bolesław, Bednarz Franciszek, Sudoł Wojciech; sąd honorowy: Dr. Kwieciński Zdzisław, em. płk. Zatrzewski Ferdynand, Strojek Ludwik, Dzieliński Kazimierz. Zebraniu przewodniczył płk. rez. Dr. Kaplicki. Ustępujący członkowie zarządu złożyli szczegółowe sprawozdanie z czynności w ubiegłym roku.

ZGROMADZENIE URZĘDNIKÓW PKO odbyte w dniu 11 bm. uchwaliło następującą rezolucję: Nadzwyczajne walne zebranie pracowników PKO. w Krakowie po wysłuchaniu sprawozdania prezesów Zarządu głównego i miejscowego przyjęło sprawozdanie do wiadomości, wyrażając wotum zupełnego zaufania Zarządom centralnemu i miejscowemu, oraz solidaryzuje się z całą dotychczasową akcją Zarządu głównego. Na walnem zebraniu zaznaczono, że akcja zwraca się przeciwko pewnym czynnikom wewnętrznym w PKO„ a nie przeciw rządowi.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA. W piątek w południe między Białą a Żywcem koło wsi Łodygowice wydarzyła się katastrofa automobilowa, która pociągnęła za sobą ciężkie ofiary. Samochodem marki „Fiat", kupionym przez Kasę chorych w Żywcu a danym firmie sprzedającej do naprawy jechał dla wypróbowania mechanik tej firmy Jan Tempka z Krakowa w towarzystwie szoferów Jana Łaciaka, Marjana Gawdzika i Józefa Solarza. Samochód najechał na drzewo przydrożne i rozbił się w kawałki, przyczem wszyscy trzej jadący zostali wyrzuceni na drogę, odnosząc różne obrażenia. Jeden z nich Łaciak, przewieziony do szpitala w Bielsku zmarł, Gawdzik doznał złamania ręki, Solarz zaś został silnie potłuczony. Tylko prowadzący auto Tempka wyszedł cało.

POPARZONA SŁUŻĄCA. Wezwano pogot. rat. do służącej u Jakóba Korngolda przy ul. Wrzesińskiej l. 9, która w czasie zapalenia w piecu, poparzyła się. Pogotowie odwiozło nieszczęśliwą do szpitala.

ZRANIONY NOŻEM. Zgłosił się na stacje pogotowia ratunkowego 57-letni Salomon Klipstein z raną ciętą w plecy, zadaną mu, jak podał, przez Naftalego Bergera. Lekarz opatrzył Klipsteina i oddał go opiece domowej.

WŁAMANIE W ŚRÓDMIEŚCIU. Wczoraj nad ranem nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu „A la Ville de Paris" przy ul. Florjańskiej. Włamania dokonali oni przy pomocy wycięcia szyby wystawowej i skradli dwa kapelusze męskie i widocznie spłoszeni uciekli.

OKRADZIONY W ŁAŹNI. Jonas Lipschitz zgłosił w policji, że w czasie kąpieli w łaźni przy ul. św. Gertrudy skradziono mu z ubrania powieszonego w poczekalni portfel z gotówką 70 zł.

ODNOŚNIE DO NOTATKI „ZABÓJCZA CZYSTOŚĆ" w numerze z 11 bm. otrzymujemy od p. Franciszka Łuczywo, właściciela zakładu kamieniarskiego przy ul. Rakowickiej 14 następujące wyjaśnienie: Objekt, który jest faktycznie w opłakanym stanie, niema nic wspólnego z moim zakładem kamieniarskim i temsamem z numerem 14, lecz tylko znajduje się obok mojego zakładu kamieniarskiego. Ta realność jest bez numeru, a to z winy magistratu, który nie przeprowadził liczb porządkowych. Właścicielem tego zasmrodzonego objektu jest p. Odowski, kasjer browaru Götza w Krakowie. Rzeczywiście mieszkają tam lokatorzy a równocześnie znajduje się tam betoniarnia, ale żaden tam kamieniarz nie pracuje. Natomiast w moim zakładzie, nikt nie mieszka i żadnego domu mieszkalnego niema, tylko pracownia i kancelarja mojego zakładu.

Z TEATRU

Teatr im. Słowackiego: **„WESELE"** Stanisława Wyspiańskiego.

Mieli do Krakowa przyjechać tłumacz angielski „Wesela" Florjan Sobieniowski i reżyser teatru londyńskiego, mającego „Wesele" wystawić w przekładzie angielskim; angielski reżyser chce koniecznie zobaczyć „Wesele" na scenie krakowskiej. Z tego powodu teatr im. Słowackiego przyśpieszył wznowienie „Wesela". Londyńscy goście nie przyjechali, a „Wesele" poszło na scenę o pięciu próbach w obsadzie nowej w bardzo znacznej części, bo z nowym Wernyhorą, z nowym Szelą (poraz pierwszy!), z nowym Hetmanem (również poraz pierwszy!), z nową Panną młodą. Czy nie lepiej było nie dać się steroryzować względem na angielskich gości i nie puścić „Wesela' o pięciu próbach?! Próby z „Turandot" trwały cztery tygodnie i okazało się, co można przy starannej pracy wydobyć z obecnego zespołu krakowskiej sceny. „Wesele" o pięciu próbach nie powinno się pojawić w Krakowie, mającym wszak szczególny obowiązek pietyzmu względem pamięci Wyspiańskiego. Przy pięciu próbach, jeśli się który autor na trzeciej próbie okaże niewłaściwie obsadzonym, niema już absolutnie czasu poprawić obsady, niema już możności cokolwiek zmienić i przedstawienie idzie na przepadłe.

Z nowej części obsady na pełną pochwałę zasługują p. Jaroszewska w roli Maryny, pełna werwy i humoru Kasia p. Granowskiej, p. Krasnowiecki jako Stańczyk, oraz p. Łubiakowski jako wyborny Nos. Natomiast trudno się pogodzić np. z tem, by w rozmowie Gospodarza z Wernyhorą, Gospodarz miał niższy timbre głosu niż Wernyhora. Trudno się pogodzić z młodziutkim uczniem szkoły dramatycznej, udającym starego Ojca, z Marysią, pozbawioną wszelkiego uczucia, i z wielu, wielu jeszcze innemi pomyłkami w obsadzie. A i w dawniejszej części obsady też niejedno trzebaby zmienić.

Wkońcu jeszcze jedna uwaga: Teatr krakowski chciał uwzględnić moją inicjatywę, aby przywrócić pierwotny wygląd ostatniego obrazu „Wesela" (zamiast grupy klęczącej — grupa „półklęcząca", jak wyraźnie powiada scenarjusz i jak istotnie było za dyrekcji p. Kotarbińskiego). Dziś żałuję, żem tę inicjatywę podjął. Bo takiej rzeczy nie można zrobić w pośpiechu pięciu prób. Obraz sceniczny trzeba skonstruować, aby był nastrojowy i malowniczy. — Zamiast tego postrzępiono ten obraz tak, że nie był ani tem, ani owem, ani nie miał malowniczości, ani nastroju. Słowem wznowienie „Wesela" wymaga niemniej czasu niż staranne przygotowanie nowej sztuki. **E. H.**

HOŁD WYSPIAŃSKIEMU W RADJO. W upamiętnieniu dwudziestej rocznicy zgonu wielkiego poety, do czego przygotowuje się obywatelstwo krakowskie i koła artystyczne miasta, weźmie żywy udział radjostacja krakowska. Przed mikrofonem w studio krakowskiem wygłoszone zostaną trzy wykłady poświęcone twórczości Wyspiańskiego w dniu 13 bm. przez p. Dr. Helenę d'Abancourt, w dniu 20 bm. przez prof. A. Balickiego, a wreszcie redaktor Haecker mówić będzie o Wyspiańskim jako poecie Krakowa.

POLSKA WYPRAWA DO AZJI MNIEJSZEJ W RADJO. W dniu 1 listopada br. powróciła do Krakowa wyprawa naukowa, która pod przewodem prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Dra Ludomira Sawickiego, dyrektora Instytutu Geograficznego, udała się do Azji Mniejszej. Znakomity uczony podróżnik pierwszą publiczną relację o tej wyprawie, która w zagranicznych sferach naukowych wywołała żywe zainteresowanie i zyskała światowy rozgłos, wygłosi przez radjo krakowskie w dniu 15 bm. Wykład ten zainteresuje niewątpliwie nietylko szerokie sfery radjosłuchaczy, ale niemniej ludzi nauki.

MUZYKA EGZOTYCZNA W RADJO. Niezwykle interesujący koncert odbędzie się we środę 16 bm. w studjo radjostacji krakowskiej pp.: Wiktorja Pastówna, artystka opery lwowskiej, Stanisław Black, tenor, T. Cholewa (flet), Mela Neuger (fortepian), oraz amatorskie koło tambur-mandolinowe wykonają szereg wokalnych i instrumentalnych utworów **muzyki egzotycznej.** Radjoamatorzy usłyszą tańce japońskie i hai-kai (na flet i fortepian), niezmiernie oryginalne murzyńskie pieśni nabożne (negro spirituels), pieśni baszkirskie i tatarskie etc. Koncert ten egzotyczny, który zaciekawia zarówno szeroką publiczność jak muzyków, transmitowany będzie do Warszawy.

ODCZYT DRA W. GIELECKIEGO p. t. „Wrażenia z II polskiego Zjazdu filozoficznego w Warszawie“ odbędzie się we wtorek 15 listopada o godzinie 8 wieczorem w sali Klubu Społecznego (Rynek główny 32, II piętro). Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

KINO MUZEUM wyświetlać będzie następujący program: „Miesiąc wędrówki po Polsce“, film turystyczny, urozmaicony ludowemi zabawami i tańcami; „Haroldek walczy ze zbójami“, komedja w dwóch aktach, w roli głównej Harold Lloyd. W sobotę 1 program o godzinie 5 popołudniu. W niedzielę trzy programy: o godzinie 3, 5 i 7 wieczorem.

KURS SPAWANIA METALI GAZAMI urządza dyrekcja Muzeum przemysłowego w Krakowie (ul. Smoleńska 9), przy współudziale firmy „Gaz“ w Trzebini. Wpisy przyjmuje oraz informacyj udziela dyrekcja Muzeum przemysłowego codziennie od godziny 8 do 2 popołudniu oraz od godziny 6 do 7 wieczorem do 18 bm. włącznie.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Utrzymująca się stale w niesłabnącem powodzeniu „Turandot“ pozostaje na repertuarze dziś w niedzielę wieczór i wszystkie następne dni przyszłego tygodnia. — Dziś w niedzielę popołudniu „Maleństwo“ z pp. Barwińską i dyr. Nowakowskim w rolach głównych. Pierwszą nowością po tygodniu Wyspiańskiego będzie stylowa komedja renesansowa Ben Jonsona, współcześnika szekspirowskiego „Volpone“, z której próby rozpoczęto onegdaj.

OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś w niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu po cenach zniżonych „Karnawał miłości, o godzinie 7'30 wieczorem „Paganini“. W poniedziałek o godzinie 8 wieczór Leon Wyrwicz urządza wieczór humoru z najnowszym programem nader urozmaiconym. Wstęp dla młodzieży dozwolony. W antraktach muzyka wojskowa 20 pułku piechoty. W najbliższych dniach premjera operetki Oskara Strausa „Królowa i prezydent“. W roli tytułowej wystąpi Marja Wilkoszewska, poraz pierwszy wystąpi również Danuta Szymańska-Przybylska nowozaangażowana wodewilistka warszawska, dalej Tad. Pilarski (jun.), Malinowski, Rewera-Rewski, Kolwas, Bojnarowski i inni. W operetce tej przeważają najnowsze tańce, jak: Blues, Charleston i oryginalne balety. Reżyseruje dyr. Tad. Pilarski, dyryguje W. Yrley-Jurkiewicz, balety układu W. Morawskiego.

KONCERT EMANUELA FEUERMANNA, jednego z najświetniejszych wiolonczelistów doby współczesnej, odbędzie się w Starym Teatrze dziś w niedzielę. Pozostałe bilety są do nabycia dziś w niedzielę od godziny 9'30—1 w południe i od godziny 5 popołudniu przy kasie w Starym Teatrze.

LUTA NUNBERG Z PARYŻA wygłosi we wtorek 15 bm. w Starym Teatrze odczyt w języku polskim o nowej metodzie gry fortepianowej, polegającej na zastosowaniu zdobyczy kinematografu (cinema au rallanti). Odczyty p. Nunberg, wygłaszane za granicą, a ostatnio w Warszawie, cieszyły się wielkim sukcesem. Bilety w cenie od 1—6 złotych do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

—ooo—

SPORT

RKS LEGJA — RKS ORZEŁ. Zawody te odbędą się dzisiaj o godzinie 11'30 przedpołudniem na boisku KS „Podgórze“.

POPIS GIMNASTYCZNY. Dnia 15 listopada o godzinie 15 w dużej sali Domu Żołnierza Polskiego (ul. Lubicz) urządzony będzie przez ośrodek wychowania fizycznego w Krakowie popis gimnastyczny. Na program złożą się: a) słowo wstępne — wygłosi kierownik ośrodka; b) przeprowadzenie wzorowej lekcji gimnastycznej; c) rozgrywka w piłkę siatkową; d) przeprowadzenie lekcji boksu; e) rozdanie świadectw uczestnikom ... instr. Wstęp na popis wolny.

Z Polski

ROZWIĄZANIE TYMCZASOWEGO WYDZIAŁU SAMORZĄDOWEGO? Sanacyjny „Dziennik Lwowski“ donosi: Ministerstwo spraw wewnętrznych przysłało już miarodajnym czynnikom do zaopinjowania projekt rozwiązania Wydziału Samorządowego we Lwowie. MSW projektuje między innemi oddanie szpitali powszechnych we Lwowie i Krakowie w zarząd gminom tych miast, również szpitale innych miast prowincjonalnych mają przejąć w zarząd dotyczące gminy. W zarządzie rządowym pozostaną tylko zakłady w Kulparkowie i Kobierzynie. Delegaci gminy lwowskiej przyjęci już przez ministra Składkowskiego w Warszawie oczekują obecnie posłuchania u wicepremjera Bartla.

KRADZIEŻ 3000 DOLARÓW. Ubiegłej nocy włamano się do składu towarów tekstylnych Feiwla we Lwowie w pasażu Hausmana i z otworzonej dobranym kluczem kasy skradziono 3000 dolarów. Złodzieje wyszli niespostrzeżeni, mimo że okradziony lokal znajduje się tuż pod hotelem „Grand“, gdzie byli liczni goście.

ŚNIEG W WARSZAWIE. W sobotę spadł w Warszawie pierwszy śnieg.

ZAMORDOWANIE LEŚNICZEGO PREZYDENTA RPLTEJ. Przed kilku dniami zamordowany został Edward Kersten, leśniczy w lasach prezydenta Rpltej w Spale. Policja uważała sobie za punkt honoru wyświetlić tę zbrodnię i rzeczywiście znalazła sprawców. Są nimi: Stefan Wojtaszek i Feliks Pawłowski, właściciel wielkiego młyna pod Łodzią. Aresztowani przyznali się do zbrodni, oświadczając, iż przestępstwa tego dokonali z powodu porachunków na tle majątkowem, jakie mieli oni z Kerstem. Przy Pawłowskim znaleziono wielki browning, z którego zastrzelony został Kerst.

SKRADŁ PIENIĄDZE I — ŻONĘ. Dzisiaj zakomunikowano policji śledczej w Warszawie wiadomość o sensacyjnej kradzieży pieniędzy, przedmiotów wartościowych i — żony. Okradziony jest ogniomistrz artylerji przeciwlotniczej Antoni Rozpęd. Wedle wskazówek Rozpęda policja idąc po nitce do kłębka wykryła, że złodziejem „en gros“ okazał się kolega ogniomistrza Rozpęda, ogniomistrz Chomiński, który z p. Rozpędową uciekł do Tarnowa. P. Rozpęd poszkodowany jest o 1350 zł. i — żonę.

HUMOR AKADEMICKI. Podczas tygodnia akademickiego w Poznaniu odbywały się i wesołe korowody wozów, na których w symbolicznej formie określano różne studja.

Na wozie medycyny powoził... karawaniarz, na wozie Wyższej szkoły handlowej woźnica, ucharakteryzowany na żyda; znajdował się tam: Merkury w postaci bankiera, przekupka i... sporo protestowanych weksli.

Prawnicy ulokowali na swoim wozie karykaturę sądownika z napisem: „Durak sed lex“ itp.

WIELKIE OSZUSTWA W FABRYCE W PABJANICACH. W wielkiej fabryce Krusche i Ender Tow. akcyjne wykryto wielkie nadużycia, które od dłuższego czasu popełniał urzędnik tej fabryki Geyer. Pracując w fabryce od 10 lat, Geyer cieszył się wielkiem zaufaniem, które wykorzystał dla robienia nadużyć. Zapisywał on do list płatniczych fikcyjnych robotników i pobierał za nich zapłatę. W ten sposób „uciułał“ ładny kapitalik, kupił plac budowlany i zamierzał wybudować fabrykę, do której już zaczął kupować maszyny, wręczając tytułem zadatku większą sumę. To wzbudziło podejrzenie i zaczęto Geyera śledzić. Dnia 3 bm. przy kontroli ksiąg znaleziono pozycję 400 zł. na wypłatę robotników, co do których stwierdzono, że już dawno w fabryce nie pracują. Zwrócono się do Geyera o wyjaśnienie. Z początku dawał wykrętne odpowiedzi, wreszcie przyznał się, że tę pozycję sfałszował. Sprawdzając dawniejsze rachunki, natrafiono na wielką ilość podobnych fikcyjnych pozycyj. Narazie suma przywłaszczonych przez Geyera pieniędzy sięga 100.000 złotych. O nadużyciach powiadomiono policję, która Geyera aresztowała, ale udało się za większą kaucją uzyskać wypuszczenie go na wolność, znajduje się on jednak pod nadzorem policji. Wykrycie powyższej afery wywołało w Pabjanicach wielką sensację, gdyż Geyer obracał się w „wyższem“ towarzystwie i uchodził za człowieka nieskazitelnego.

Z dnia

PALIĆ ZMARŁYCH, CZY ŻYWYCH

„Głos Narodu“ przyłącza się do alarmu, podniesionego przez prasę endecką z powodu rzekomo mającego nastąpić w Polsce zezwolenia i na palenie zwłok, jako formę chowania. Potwierdza on, że nie może się tak dziać pod okiem Kościoła katolickiego. Coprawda za czasów rozkwitu św. Inkwizycji płonęły stosy — z **żywymi ludźmi.**

Wychodziłoby na to, że dopiero spopielanie ciał **zmarłych** jest zdrożne, natomiast palenie **żywych** nie budziło podobnych wątpliwości i mogło być zasługą.

Piekarnie mechaniczne

Warszawa, 12 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Przygotowywany obecnie projekt rozporządzenia w sprawie piekarń mechanicznych, przewiduje urządzenie tego rodzaju piekarń **w miastach i osiedlach liczących ponad 5 tysięcy mieszkańców.** — W rozporządzeniu przewidziany jest termin prekluzyjny dla województw centralnych i zachodnich 1 rok, dla województw wschodnich 2 lata.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popołudniu: „Maleństwo“; wieczorem „Turandot“.
Poniedziałek: „Turandot“.
Wtorek: „Turandot“.

OPERETKA „NOWOŚCI“

Niedziela popoł.: „Karnawał miłości“; wieczór: „Paganini“.
Poniedziałek: Wieczór Wyrwicza.

KINOTEATRY

Bagatela: „Car Iwan Groźny“.
Corso: „W haremie Maharadży“, oraz 2 komedje.
Nowości: „Wyrok bez sądu“.
Promień: „Kochanka oficera ochrany“ z Marcellą Albani.
Sztuka: „Zakazana dzielnica Algieru“.
Uciecha: „Bestja morska“, dramat z Johnem Barrimore.
Wanda: „Bestja morska“.
Warszawa: „Czerwony Pirat“.

RADJO

Niedziela 13 listopada

Kraków (422 m.). 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty. 12.10: Transmisja koncertu popularnego z Filharmonji warszawskiej. 14.00: Praktyczne pogadanki dla rolników. 15.15: Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. 17.20: Rozmaitości. 17.40: Transmisja audycji literackiej z Warszawy. 18.45: Odczyt „Ze wspomnień o Wyspiańskim“ — wygłosi Dr. H. d'Abancourt. 19.10: Odczyt „O koronie i innych insygniach koronacyjnych Polski“ — wygłosi Dr. Feliks Kopera, dyr. Muzeum Narodowego. 19.35—20.00: Transmisja z Warszawy odczytu p. Ferdynanda Goetla „Thingvellir i Rajkjanes“ (Podróż na Islandję). 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, komunikat sportowy. 20.30: Koncert. 22.00: Transmisja z Warszawy. 22.30—23.30: Muzyka z restauracji „Pavillon“.

Warszawa (1111 m.). 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej. 12.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 12.10: Koncert z Filharmonji warszawskiej, poświęcony twórczości Romana Statkowskiego. 14.00: Odczyty rolnicze. 15.00: Komunikat meteorologiczny. 15.15: Popularny koncert symfoniczny. 17.20: Rozmaitości. 17.40: „Piosenki ułańskie“, obrazek wojenny w 3 częściach Witolda Bunikiewicza. 18.30: PAT. 18.45: Odczyt „Dzieje zamku na Wawelu“ część VII. — wygłosi prof. Mościcki. 19.10: Odczyt „Krajobraz Polski“ — wygłosi p. Józef Kołodziejczyk. 19.35: Odczyt „Thingvellir i Rajkjanes“ — wygłosi p. Ferdynand Goetel. 20.00: Przerwa. (Przypuszczalnie pogadanka muzyczna). 20.30: Koncert. 22.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 22.30—23.30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek 14 listopada

Kraków (422 m.). 12.00: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty, koncert gramofonowy. 17.20: Odczyt „Stanisław Szczepanowski“ (w rocznicę śmierci) — wygłosi dr. Antoni Mikulski, dyr. sem. 17.45: Pogadanka dla dzieci — wygłosi p. Marja Brochwicz. 18.15: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia“ w Warszawie. 19.00: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Odczyt „O bólach głowy“ — wygłosi dr. Stanisław Piltz, as. U. J. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej komunikat sportowy. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram. 15.00: Komunikaty, PAT, nadprogram. 15.20—16.25: Przerwa. 16.25: Nadprogram i komunikaty. 16.40: Odczyt „Stanowisko języka polskiego wśród innych języków słowiańskich“ — wygłosi prof. Stanisław Słoński. 17.05: PAT. 17.20: Odczyt „Technika i ekonomja pracy pamięciowej“ — wygłosi dr. Jakób Segal. 17.45: Program dla młodzieży. 18.15: Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja“. 19.00: Komunikat rolniczy. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Lekcja francuskiego. 20.00—20.30: Przerwa. 20.30: Koncert poświęcony muzyce włoskiej. 22.00: Sygnał czasu, komunikaty, PAT, nadprogram.

Rząd ustanowił datę wyborów do Sejmu na 26 lutego 1928

W oczekiwaniu rozporządzenia o rozwiązaniu Sejmu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 12 listopada.

Onegdaj odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja urzędnicza w sprawie wyborów do nowego Sejmu. W naradzie wzięli udział dyrektorzy departamentów oraz wyżsi urzędnicy ministerjalni. **Termin wyborów został ustalony na miesiąc luty 1928 roku.** Ścisła data uzależniona jest od daty wydania rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu obecnego Sejmu.

Wedle informacyj, jakie udało się zebrać Waszemu korespondentowi, **wybory odbędą się dnia 26 lutego przyszłego roku, to znaczy w ostatnią niedzielę tego miesiąca.** Wojewodowie otrzymają niebawem szczegółowe instrukcje w tej sprawie.

Wybory do Senatu odbędą się w tydzień po wyborach do Sejmu, to znaczy 4 marca 1928 roku.

—ooo—

Zażegnanie strajku górników

Górnicy otrzymali 8 procent podwyżki

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Dąbrowa Górnicza, 12 listopada.

Dziś odbyła się pod przewodnictwem inspektora pracy p. Gallota konferencja między przedstawicielami Rady Związku przemysłowców górniczych a Centralnym Związkiem górników, w którego imieniu występowali tow. Stańczyk, Papuga i Bielnik. O godz. 5 popołudniu **przyszło do porozumienia, w myśl którego górnicy otrzymali 8% podwyżki płac z ważnością od 1 października br. Wobec tego wyniku konferencji do strajku górników nie przyjdzie.**

WIELKIE STRAJKI W NIEMCZECH

Berlin, 12 listopada (PAT). Związek zawodowy robotników metalurgicznych zagłębia Saary odrzucił orzeczenie komisji rozjemczej dla przemysłu żelaznego Saary, wobec czego oczekiwać należy **ogłoszenia strajku.**

Berlin, 12 listopada (PAT). „Vorwärts“ donosi, że w głosowaniu nad strajkiem w giserniach berlińskich przeszło trzy czwarte robotników wypowiedziało się **za strajkiem.**

ZWYCIĘSTWO SOCJALISTYCZNEGO RZĄDU W FINLANDJI

Helsingfors, 12 listopada (PAT). Po dyskusji nad interpelacją w sprawie akcji pomocy społecznej, z której korzystali także strajkujący robotnicy, sejm uchwalił wotum zaufania dla rządu 114 głosami przeciwko 79.

DUCH TRAKTATU JUGOSŁOWIAŃSKO-FRANCUSKIEGO

Paryż, 12 listopada (PAT). Jak donoszą pisma, minister Marinkovic po podpisaniu traktatu francusko-jugosłowiańskiego oświadczył przedstawicielom prasy, że podpisanie traktatu nie jest bynajmniej czemś anormalnem. Zdaniem ministra nienormalnem byłoby raczej zwlekanie z podpisaniem traktatu. Zwłoka taka, — powiedział Marinkovic, sprzeciwiałaby się naszemu poczuciu lojalności, jak również byłaby sprzeczna z duchem Ligi narodów, należenie do której pociąga za sobą obowiązek publikowania zawartych układów.

TELEGRAMY

—o—

Są, czy niema tajnych klauzul pożyczkowych?

SPÓR O ARTYKUŁ SENATORA ROTTENSTREICHA

Warszawa, 21 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). We wczorajszym „Naszym Przeglądzie“ senator Rottenstreich (Koło żydowskie) ogłosił dłuższy artykuł o pożyczce stabilizacyjnej, zaciągniętej przez Polskę, w którym wyraził twierdzenie, że **umowa pożyczkowa zawiera szereg tajnych klauzul, pogarszających w znacznym stopniu warunki pożyczki.** Dzisiaj ministerstwo skarbu zaprzecza oficjalnie, jakoby istniały jakiekolwiek tajne klauzule pożyczkowe, stwierdzając, że warunki pożyczki zostały w całości zakomunikowane Komisji długów państwowych, która — jak wiadomo — podpisała obligacje pożyczkowe.

—ooo—

OBSZARNICY SABOTUJĄ SPRAWĘ ELEWATORÓW ZBOŻOWYCH

Warszawa, 12 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, sprawa elewatorów zbożowych tkwi w dalszym ciągu w komisji opiniodawczej rolnej. W sprawie tej ścierają się dwie opinie: jedna reprezentująca interesy szerokich warstw ludności, domaga się budowy **elewatorów konsumcyjnych,** zaś sfery obszarnicze handlarskie żądają budowy elewatorów tak zw. **eksportowych.** Wobec tej rozbieżności zdań nie wiadomo, kiedy nastąpi realizacja elewatorów, mimo że **Rada spożywców uznała budowę ich za niezbędną.**

NUNCJUSZ PAPIESKI W POLSCE

Warszawa, 12 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Z Rzymu donoszą, że pomiędzy rządem polskim a Watykanem doszło do porozumienia w sprawie obsadzenia stanowiska nuncjusza w Polsce, oraz w sprawie nominacji biskupa włocławskiego. Nuncjuszem w Polsce ma zostać obecny nuncjusz papieski w Jugosławji monsignore Pellegrinetti, zaś biskupem włocławskim biskup-sufragan Krynicki.

RAUT U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

Warszawa, 12 listopada (tel. wł. „Naprzodu“). Na wczorajszym raucie, wydanym przez prezydenta Rzeczypospolitej z powodu dziewiątej rocznicy odzyskania niepodległości, reprezentował Sejm tow. wicemarszałek Daszyński, Senat wicemarszałek Senatu Bojko. Podczas rautu marszałek Piłsudski prowadził dłuższą rozmowę z senatorem Bojką.

BEZPODSTAWNOŚĆ PRETENSJI LITWY

Wiedeń, 12 listopada (PAT). „Reichspost“ w korespondencji z Warszawy wywodzi, **że Litwa nie ma prawa powoływania się na art. 11 statutu Ligi** narodów wobec tego, że narusza jaskrawie art. 10, który powiada, że członkowie Ligi narodów zobowiązani są respektować integralność terytorjalną i niezawisłość wszystkich członków Ligi. Skarga Litwy jest tedy nieświadomem samooskarżeniem, gdyż Litwa dąży do **zagarnięcia Wileńszczyzny** przyznanej wyraźną uchwałą konferencji ambasadorów Polsce. W żadnej fazie konfliktu polsko-litewskiego nie nastąpiły ze strony Polski pogróżki zaczepne. Nigdy nie miała Polska zamiaru doprowadzenia do zbrojnego starcia z Litwą. Natomiast w Kownie oświadczają konsekwentnie, że Litwa znajduje się w stanie wojennym z Polską. **Rząd litewski narusza tedy zobowiązania art. 10 statutu Ligi narodów** uzurpując sobie przytem prawa, które daje art. 11 statutu. Może krok Waldemarasa w Lidze narodów będzie miał ten skutek, że uprzytomni Europie, iż stan obecny jest nie do utrzymania.

SOCJALIŚCI W ROCZNICĘ UTWORZENIA REPUBLIKI AUSTRJACKIEJ

Wiedeń, 12 listopada (PAT). Dziś w całej Austrji obchodzono uroczyście rocznicę powstania republiki austrjackiej. **Wiedeńscy socjaliści urządzili masowy pochód na Ringstrasse, którego przebieg** był zupełnie spokojny. W południe zjawili się u prezydenta republiki Hainischa przedstawiciele państw zagranicznych, aby mu złożyć życzenia. Popołudniu odbyło się u prezydenta Republiki przyjęcie.

ZNIESIENIE WIZ PASZPORTOWYCH MIĘDZY AUSTRJĄ A CZECHOSŁOWACJĄ

Wiedeń, 12 listopada (PAT). Poseł Republiki Czechosłowackiej we Wiedniu Vavreczka zjawił się wczoraj w urzędzie kanclerskim i złożył imieniem swego rządu oświadczenie, **że rząd czechosłowacki z dniem 1 stycznia 1928 roku zniesie obowiązek wiz wobec Austrji na podstawie wzajemności.**

WICEKANCLERZ NIEMIECKI PRZECIW LOCARNU WSCHODNIEMU

Berlin, 12 listopada (PAT). Wicekanclerz Hergt wygłosił w Moguncji mowę, w której oświadczył między innemi: Na ostatniej sesji Rady Ligi cały świat miał okazję przekonać się, jak wielkiem jest niebezpieczeństwo, zagrażające w związku ze sprawą Locarna wschodniego **ze strony Polski.** Przyczyniło się to w rezultacie do wytworzenia jednolitego frontu Niemiec od wewnątrz. Podobnie przedstawia się sprawa z zarzutami co do winy za wybuch wojny, jak również sprawa planu Dawesa. Ostatni memorjał agenta reparacyjnego Parkera Gilberta ukazuje Niemcom **groźne niebezpieczeństwo ze strony możliwości zaprowadzenia kontroli finansowej.** Niemiecko-narodowi nie chcą ani lekceważyć ani sabotować zobowiązań, nie zmierzają również do wznowienia opozycji w polityce zagranicznej Niemiec, zdecydowani są natomiast bronić interesów Niemiec i przygotować **rewizję** w odnośnej sprawie. Zobowiązania wynikające z Locarna są jednak obustronne.

PODWYŻKA PŁAC URZĘDNICZYCH W NIEMCZECH

Berlin, 12 listopada (PAT). Na wczorajszej konferencji przedstawicieli koalicji rządowej rozważana była ustawa o uposażeniach urzędników. — Przedstawiciele niemiecko-narodowych i ludowców oświadczyli się w imieniu tych frakcyj **za przedłożeniem rządowem,** centrum dotychczas nie zadecydowało o swem stanowisku. Jak twierdzi „Allgemeine Zeitung“, konferencja zakończyła się **wynikiem pozytywnym,** ponieważ obrady zarówno nad ustawą o uposażeniach jak i nad ustawą szkolną będą od tej chwili prowadzone w komisjach na podstawie projektu rządowego.

MIŁE POWITANIE ROZJEMCY

Ateny, 12 listopada (PAT). Rozjemca zamianowany przez Ligę narodów celem rozsądzenia konfliktów granicznych grecko-bułgarskich pułkownik szwedzki Lidl został na terytorjum bułgarskiem **przyjęty strzałami karabinowemi.** Strzały chybiły celu.

Związki i zgromadzenia

—o—

WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU TOW. UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 13 listopada o godz. 10 przedpołudniem w sali przy ul. Dunajewskiego 5 II. p. Porządek dzienny: 1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) sprawozdanie Zarządu, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej i uchwalenie absolutorium, 4) wybory członków Zarządu, komisji rewizyjnej oraz delegatów na walne zebranie całego towarzystwa, 5) wolne wnioski. Zaległe wkładki można opłacać przy wejściu na salę, a tak samo wpisywać się na członków towarzystwa (wpisowe 50 gr., wkładka miesięczna 50 gr.).

KOMITET PROPAGANDY PRASOWEJ: Towarzyszów senatora Englischa, red. Haeckera, dra Kunickiego, dra Rosenzweiga, Ziffera, Kustowskiego, Malisza, Wohnouta, Kartona, Iżowskiego, Przybysia, Drozdowskiego, Borowicza, Mazura i Czerwieńca wzywa się na posiedzenie komitetu propagandy prasowej, które odbędzie się w poniedziałek 14 bm. o godz. 7 wieczór w sekretarjacie OKR PPS.

METALOWCY, CZŁONKOWIE ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW KRAKÓW I, KRAKÓW II, PODGÓRZE, BOREK FAŁĘCKI I CZŁONKOWIE ZARZĄDU OKRĘGU odbędą w niedzielę 13 bm. o godz. 10 konferencje Zarządów w sali RKS „Legia“ ul. Dunajewskiego 5 III p. Ze względu na ważność spraw uprasza się o konieczne i punktualne przybycie. M. **Pieczarski,** przew., M. **Węglowski,** sekretarz.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH odbędzie się w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 10 przedpołudniem w sali domu robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro. Sprawy bardzo ważne. Uprasza się **wszystkich krawców,** o bezwzględne i punktualne przybycie. **Zarząd.**

ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMÓW odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godzinie 2 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro, ofic.

ZGROMADZENIE SŁUŻBY DOMOWEJ odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godzinie 5 popołudniu przy ul. Dunajewskiego 5 III piętro, oficyny.

SCENA TOWARZYSTWA DOMU ROBOTNICZEGO W PODGÓRZU, pl. Serkowskiego 7, — odegra w niedzielę 13 bm. **„Radcy pana radcy“,** komedja w trzech aktach M. Bałuckiego.

ZARZĄD ZWIĄZKU GOSPODARCZEGO Spółdzielnia zarej. z o. por. w likwidacji (biuro Kraków, Paulińska 20) wskutek rozwiązania spółdzielni wzywa wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń w ciągu roku.

Likwidator Zygmunt Balzam.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.